



Anna Winner (Anna Wiśniewska)

urodziła się w 1942 roku niedaleko Lwowa, gdzie ojciec, zawodowy oficer i lekarz weterynarii, ukrywał się przed sowieckim okupantem. Po wojnie jej rodzina osiedliła się w Lublinie. Tam też ukończyła etnografię na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej. Pracowała m.in. jako statystyk medyczny, kierownik Miejskiego Domu Kultury w Lublinie, kierownik działu terapii zajęciowej w szpitalu psychiatrycznym, dyrektor lubelskiego biura Zarządu Głównego Stowarzyszenia Twórców Ludowych, dziennikarz. Była także współautorką i prowadzącą cykl programów folklorystycznych Panorama Folkloru w TVP 2 w Warszawie.

Dokładnie 13 grudnia 1981 roku znalazła się w Szwecji na dwutygodniowym urlopie, który... przedłużył się do dziś. Od kilku lat zajmuje się głównie tym, co lubi najbardziej, czyli pisaniem. Debiutowała autobiograficzną książką *Czarno-białe życie* wydaną przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą w Warszawie w 2011 roku. Następna książka nosi tytuł *Piętno. Ślad renifera* (Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2012). To historia życia (rodzaj sagi) dziesięciu kobiet ze szwedzkiego Norrlandu z rodu Laponki Karin Pirronajnen-Jonsson naznaczonych od urodzenia lapońską klątwą (śląd renifera) rozgrywająca się na przestrzeni 100 lat. Trzecia książka *Trudne miłości* (ASPRA-JR, Warszawa 2012) jest przewrotną historią jednej z bohaterek poprzedniej książki, Anny-Stiny Karlsson, opowiedzianą na tle dziejów hrabiowskiego rodu de Roncesvalles, właścicieli tajemniczego majątku Ekenblad koło miejscowości Mariestad i przemian społecznych w Szwecji na początku XX wieku. Czwarta książka - *Nici*

szczęścia. Moje furoshiki (ASPRA-JR, Warszawa 2013) to z kolei historia miłości młodej Polki mieszkającej w Kanadzie i jej męża pochodzącego z rodziny polsko-japońskiej osiadłej w Australii, rzecz z przełomu XX i XXI wieku przedstawiona na bogatym tle obyczajowo-psychologicznym. W przygotowaniu jest kolejna książka pt. *Sztokholmscy taksówkarze*, której pierwsze odcinki, pod nazwiskiem Anny Wiśniewskiej, ukazały się już w stolicy Szwecji na łamach dwutygodnika „Nowa Gazeta Polska” (nr 5 i 11 z 2013 roku). Prezentuje sylwetki głównie muzułmańskich kierowców pracujących na ulicach Sztokholmu. Są wśród nich Kurdowie z Iranu i Iraku, Tunezyjczycy, Algierczycy, Hindusi i Pakistańczycy, a także Polacy. Jeden z nich mówi: „Jutro jedzie pani z Pakistańczykiem, to wiem. Bo pani pewnie tego nie wie, ale do pani ustawiają się kolejki tych, którzy chcą opowiedzieć o swoim kraju i o sobie. Wszyscy już wiedzą, że pani spisuje historie taksówkarzy”.



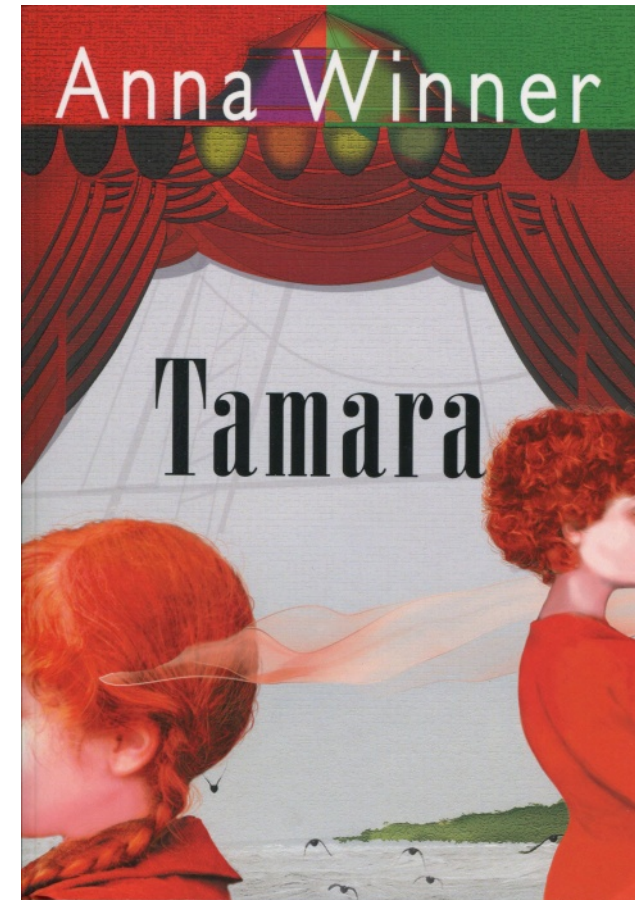
Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Spotkanie literackie ze Szwecją w tle

Anna Winner
(Anna Wiśniewska)

Tamara



Ukazująca się obecnie książka pt. *Tamara* to historia życia nietuzinkowej kobiety, polskiej Żydówki, która do dwunastego roku życia była karliczką. Urodziła się na terenach dawnych Kresów polskich, należących po 1918 roku do Rosji Sowieckiej. Jako sześciolatek została sprzedana do cyrku. Los sprawił, że wraz z cyrkiem znalazła się w Szwecji i tu włączona została do eksperymentalnego programu leczenia dzieci z zaburzeniami wzrostu. Pod opieką zastępczej rodziny dorosła, ukończyła studia i założyła rodzinę. Życie przyniosło Tamarze wiele radości i cierpienia, także wielkiej miłości - w tym jedną, chciałoby się rzec, grzeszną. Ze wszystkich perypetii bohaterka wychodzi zwycięsko i wyciąga z nich jeden zasadniczy wniosek, który jest przesłaniem tej książki: **NAJWAŻNIEJSZE W ŻYCIU SĄ MIŁOŚĆ, RODZINA I ZDROWIE.**

Dzieciństwo

Do trzynastego roku życia uważana byłam za karliczkę. Gdy przyjechałam do Szwecji jako ośmioletnia dziewczynka miałam 85 centymetrów wzrostu - tyle, co średni trzylatek!

Mama dopiero w połowie ciąży zrozumiała, iż to nie przekwitanie spowodowało brak miesiączki, że to jej czternaste dziecko jest w drodze. Kilka miesięcy wcześniej ukończyła 50 lat. Dopóki mogła, ukrywała ciążę. Wstydziła się - ciąża w takim wieku! Co ludzie powiedzą? Miała już przecież troje wnucząt. Moja wówczas dwudziestopięcioletnia siostra Roza w tym samym czasie oczekiwała swego drugiego dziecka. Moja siostrzana ciężkim życiem i wieloma porodami mama bała się, że nie przeżyje porodu. Poprosiła córkę, by zajęła się mną, gdyby ona zmarła przy porodzie. Roza ze łzami w oczach przyrzekła, że wychowa to dziecko jak swoje. Niedługo potem moja siostra urodziła zdrową dziewczynkę, która ważyła cztery kilogramy. Nazwano ją

Sara. W miesiąc później zaczął się poród mamy. Był bardzo skomplikowany i trwał wiele godzin. Podobno byłam źle ułożona do porodu. Urodziłam się chyba za wcześnie, ale może i w terminie, nikt nie znał nawet przybliżonej daty rozwiązania. Jako noworodek ważyłam niepełne dwa kilogramy. Poza niską wagą nie miałam ponoć żadnych innych cech wcześniactwa. Mama, niestety, nie przeżyła porodu. Nie dało się zatać krwotoku. Umarła nieprzytomna, nie wiedząc, że wydała na świat córkę. Całe życie noszę w sobie świadomość tego, że jestem odpowiedzialna za śmierć rodzicielki. Podслуchałam kiedyś rozmowę ojca na ten temat. Powiedział, że Ludmiłę... zabiło ostatnie dziecko. To ugruntowało we mnie poczucie winy. Nie znałam mamy, ale zawsze czułam koło siebie jej obecność.

Nazwano mnie z rosyjska Tamarą. (...)

Anna winner, *Tamara*, Warszawa 2014, s. 8-9



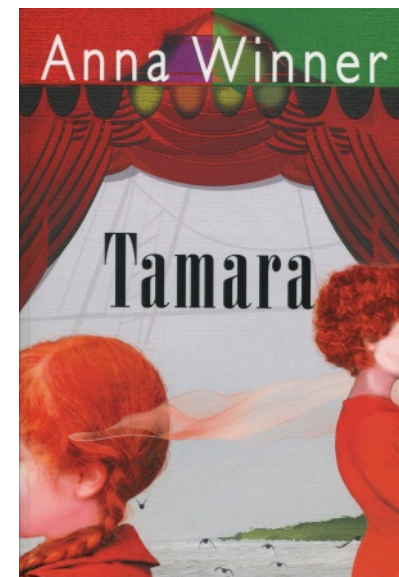
Dom Kultury
Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Spotkanie literackie ze Szwecją w tle

Anna Winner
(Anna Wiśniewska)

Tamara



Prowadzenie: **Alicja Lejczyk-Kamińska**

Spotkanie odbędzie się

w środę 21 maja 2014 r. o godz. 18.00

w sali widowiskowej Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29

www.domkulturylsm.pl

Wstęp wolny

W czasie spotkania będzie można nabyć książkę pt. *Tamara*,
Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2014